

230

13

234

Nr akt Ds. Kps. 921/47

Protokół przesłuchania świadka

Dn. 29 sierpnia 1947 r. w Katowicach

~~Prokurator~~
Sędzia Okręgowy Sledczy w Katowicach
z siedzibą ww osobie ~~prokuratora~~ sędz. W. Mędleńskiegoz udziałem Protokółanta ¹⁾ Stefana Krawczyka~~Prokurator~~

na mocy art. 20 przep. uprow. k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi ¹⁾. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz o znaczeniu przysięgi, prokurator odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 254 § 1 pkt. k.p.k. po czym ¹⁾ zeznał on co następuje:

Imię i nazwisko: Bronisława Malawer

Wiek: 39 lat

Imiona rodziców: Abraham i Jeti z d. Jachcoel

Miejsce zamieszkania: Katowice, [REDACTED]

Zajęcie: mężatka

Karalność: niekarana

Stosunek do stron: obca

W obozie w Płaszowie przebywałam od stycznia 1944 r. do końca października wzgl. do początku listopada 1944 r., po czym zostałam przetransportowana do Oświęcimia. W obozie w Płaszowie zetknęłam się z pod. Alicją Orłowską, którą wówczas już znałam z nazwiska. Pod. była dozorczynią. Mieszkałam na bloku II a później III. Dozorczynie między innymi pod. codziennie przeglądały baraki kobiece. Pod. za najmniejsze uchybienie a nawet za nieco niewłaściwe pościelone łóżko biła daną więźniarkę trzepaczką. Mnie osobiście pod. uderzyła raz jeden. Pod. ponadto zabierała więźniarkę garderobę, bieliznę, pieniądze i tp. Mnie osobiście zabrała wysokie buty. Żadnych pokwitowań nie dawała a przyzabieraniu mnie butów uderzyła mnie w twarz. Pod. w czasie codziennych apeli biła więźniarki, które poruszały się przy czym używała obrazliwych przezwisk jak Mistchaufen i tp. W dniu 14. maja 1944 r. w czasie apelu byli więźniowie świadkami wywozu dzieci z takz. Kinderchaimu, który znajdował się na terenie obozu. Pod. z wszystkich dozorczyń zachowywała się najbrutalniej. Dzieci były w wieku od 3 do lat 10. Pod. chwytając je i rzucała na samochody. Dzieci zostały wywiezione do Oświęcimia.

¹⁾ Zbędne ustępy lub wyrazy druku przekreślić.²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 104 k.p.k.).

W czasie tego apelu pod. przechodziła wzdłuż szeregów więźniarek i skoro tylko zauważyła że która z więźniarek była zapłakana to biła ją bezlitośnie szpicrutą. Pewnego razu byłam świadkiem jak pod. wyrwała dosłownie włosy z głowy więźniarki u której znalaziono nieco s-płaszewar żywności. Dwukrotnie ułożono zwłoki zastrzelonych wzgl. powieszonych więźniów na terenie obozu przed którymi wszyscy mieszkańcy obozu musieli przedefilować. Pod. każdą więźniarkę która niespoglądała na zwłoki biła szpicrutą. Pod. była postrachem obozu.

W czasie transportu więźniarek z Oświęcimia do Wodzisławia w styczniu 1945 r. byłam świadkiem jak pod. szczuła psa przeciwko 3 zemdlonem więźniarkę.

Dodaję że pod. osobiście słyszałam jak pod. przechwalała się że swoimi 10 palcami udusiła tysiące dzieci, w Majdanku.

Jako świadków odnośnie zachowania się pod. podaje:

Raberowa, Kraków, [REDACTED]

Maryla Kaufman, Katowice, [REDACTED]

Janina Mehler, Katowice, [REDACTED]

Erna Landau, Wrocław, [REDACTED]

p. p. p.

Przeistara Malawerova